

Polityczne zagrywki wobec obywatelskiego projektu

Nie jest tajemnicą, że w Sejmie są posłowie, którzy uważają, że projekt obywatelski o rodzinnych ogrodach działkowych jest nie do przyjęcia. Posłowie Platformy Obywatelskiej związani ze Stanisławem Huskowskim próbują narzucić tezę, iż dokument podpisany przez blisko milion obywateli nie jest projektem obywatelskim. Określają go mianem projektu „związkowego” czy też „społecznego”, ale nigdy „obywatelskiego”. Do tego dochodzą sugestie, że osoby, które go podpisały, nie były świadome jego treści albo wręcz zastraszeni.

Te absurdalne próby zdyskredytowania inicjatywy obywatelskiej nie przyniosły rezultatu. Dlatego też w ostatnim czasie pojawiły się cięższe zarzuty, że projekt jest niekonstytucyjny. Przykładem tego

mogą być wpisy na stronie internetowej Posel Izabeli Leszczyn. Jeszcze dalej poszła jednak senator Grażyna Sztark z PO. W piśmie do Okręgowego Zarządu PZD w Koszalinie napisała „uprzejmie informuję, że według opinii Biura Legislacyjnego obywatelski projekt PZED jest niezgodny z konstytucją”.

W reakcji na to pismo Komitet Inicjatywy Ustawodawczej wystąpił do biur legislacyjnych Senatu i Sejmu z prośbą o przesłanie opinii, na które powołała się Pani Senator Sztark. Komitet uważał, że jako inicjator procesu legislacyjnego, powinien uzyskać dostęp do dokumentów, by w trakcie prac parlamentarnych móc odnieść się do ewentualnych zarzutów prawników sejmowych. Z przesłanych odpowiedzi wynika jednoznacznie, że żąd-

ne z Biur nie opiniowało jeszcze obywatelskiego projektu ustawy o ROD. Komitet wystąpił również z prośbą o przesłanie opinii do Pani Senator, lecz odpowiedzi nie otrzymał. Wszystko wskazuje na to, że Pani Senator Grażyna Sztark, dążąc do zdyskredytowania projektu obywatelskiego, nie cofnęła się przed powołaniem się na nieistniejące opinie.

Chcę przypomnieć, że Pani Grażyna Sztark została wybrana na senatora w naszym okręgu koszalińskim. Ma nią głosowali również kołobrzescy działkowcy. Za powołanie się na nieistniejące opinie i stwierdzenie, że obywatelski projekt ustawy o ROD jest niekonstytucyjny powinna przeprosić wszystkich działkowców z okręgu koszalińskiego.

Takie wypowiedzi dowodzą, że projekt obywatelski nie



może spodziewać się taryfy ulgowej. Wiele wskazuje na to, że to dopiero początek. Można się spodziewać kolejnych sensacji. W tych mediach, które tradycyjnie kojarzone są z Platformą Obywatelską już pojawiają się odpowiednie materiały. Można odnieść wrażenie, że 924 tysiące podpisów pod projektem obywatelskim nie świadczy o żadnym poparciu społecznym, a jedynie o zagubieniu działkowców oamionych lub zastraszonych przez Związek.

Z takimi działaniami polscy działkowcy muszą walczyć.

Olgierd Kownacki